

SŁOWO

Wilno, Wtorek 14-go sierpnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 40000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 2000 nr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy je noszpaltowy przed tekstem 2500 mk., w tekście 3000 mk., za tekstem 1000 marek.
Najmniejsze ogłoszenie 12000 m. p. z prowincji oraz w nr. świętecznych o 25 proc. drożej.

Ziemia Święta i Ziemia Obiecana.

Zestawienie wojen krzyżowych średniowiecza europejskiego i decyzji politycznej XX wieku, oddającej Palestynę żydowskiemu organizmowi sjonistycznemu, jest niewątpliwie najwymowniejszym, najbardziej efektywnym zestawieniem historycznym. Jest ono natyle dramatyczne, natyle wstrząsające, że chyba nie potrzebuje pogłębienia i koloryzowania, przecież jeszcze dramatyczność ową podkreślić można uwagą, że decyzja o oddaniu Palestyny żydom, o zwróceniu ziemi świętej sjonistom, nie spotkała się z żadnym żywszym protestem w całym świecie chrześcijańskim.

Jeszcze w XVIII wieku, jeszcze na dwa lata przed zwołaniem ostatnich we Francji Stanów Generalnych, gdyby jakiś chrześcijanin chciał prorokować, że państwa chrześcijańskie oddadzą Palestynę żydom — współcześni uznaliby go za wariata. Idea wojen krzyżowych, jeszcze w początkach XVIII w. nie jest ideą całkiem martwą. A czem były wojny krzyżowe dla średniowiecza! Można powiedzieć, że wyprawy krzyżowe łącznie z całym średniowieczem stanowią kościół gotycki, średniowiecze bez krucjat to niekształtna kupa gruzów. Tak też i było:

Gdy zabrakło emocji psychicznych, które wywoływały pochody na wschód, gdy wielka idea odebrania grobu Zbawiciela zbladła, przy zetknięciu się średniowiecza z czasami nowożytnymi, średniowiecze wydaje się współczesnym jako epoka obskurantyzmu, tępoty myślowej, zacofania. Taran odrodzenia kruszy takie właśnie średniowiecze, pozbawione ducha wojen krzyżowych.

W perspektywie całej historii europejskiej, mimo istnienia wojen toczonych przez rewolucję francuską, powstań polskich, buntów irlandzkich — wojny krzyżowe stanowią epokę życia ludzkiego, w które wlało się najwięcej entuzjazmu. Czy pamiętamy o tej krucjacie, w której udział biorą same dzieci? Czy możemy sobie przypomnieć okrzyk „krzyżów, krzyżów“, który brzmiał po całej Europie, zmienił jej oblicze duchowe, wygląd miast, zamków i wsi, i gromady nieprzebrane ludu wysyłał na wschód? Przecież możemy dziś jeszcze, po tylu latach, nie drogą filiacji psychicznej, lecz czysto abstrakcyjnego, akademickiego odczucia tych momentów, zrozumieć ów wielki dreszcz nerwowy, który nie znajduje sobie podobnego w dziejach świata. Ekstaza religijna, która zrodziła połączenie się całego świata chrześcijańskiego. Czemu była dla średniowiecza, dla ówczesnej Europy zachodniej? — Wszystkimi. Jeszcze raz, co by zostało po wiekach średnich, gdyby krucjaty nie istniały? — Nic. Cała kultura europejska, cały gmach wysokich pojęć szlacheckich, cały system przekonań — wszystko to narodom europejskim dały krucjaty. Wielką tą emocję zbiorową porównać można do wzniesienia skrzydeł olbrzymiego ptaka, a na skrzydłach takich wzniosły się europejskie narody średniowiecza o kilka, może kilkanaście, poziomów na wyżyny cywilizacji.

Dlatego wspominamy o tych przeżyciach historycznych, cofając jakgdyby naszych czytelników do ławek szkolnych i podręczników historii powszechnej? Już nie dlatego, aby nakłaniać rząd chrześcijańskiej jedności narodowej i „Piasta“ do złożenia jakiegoś ekscentrycznego wotum separatum na któreś z sesyj Ligi Narodów. Bynajmniej. Nie żyjemy tak oryginalnych ambicji. Nasza skromna intencja

polega na tem, aby zwrócić naszym czytelnikom uwagę jaki ogromny przewrót zaszedł w naszej chrześcijańskiej tradycji.

Wiek XX łączy kult Chrystusa Pana z dobrowolnym oddaniem Palestyny, według pojęć chrześcijańskich Ziemi Świętej, w ręce Żydów, który to naród, znowu według pojęć chrześcijańskich, został z ojczyzny swej wynany, skutkiem zbrodni popełnionej na Synu Bożym. Oddanie Palestyny żydom zainicjowała Anglia, kraj uchodzący za najbardziej pobożny, kraj, rządony przez parlament, w którym zasiada kilkunastu przynajmniej ludzi noszących te same nazwiska, jakie niegdyś zdobyły rycerzy krzyżowych. Anglię popiera Ameryka, t. j. znów kraj i lud, w życiu codziennym którego biblja odegrała niepoślednią rolę. Inne państwa, popierające lub zgadzające się na inicjatywę angielską, to także kraje chrześcijańskie. Nikt nam nie zaprzeczy, że stoimy wobec wielkiej reformy pojęć chrześcijańskich i reformy stosunku do Ziemi Świętej, nie tak dawno uważanej za utraconą relikwię świata chrześcijańskiego.

Niewątpliwie dla wielu z naszych czytelników, artykuł niniejszy będzie się wydawał jakimś paradoksalnym konceptem. Chodzi tu o czytelników nie interesujących się zagadnieniami religijnymi. Postawmy więc kwestję na płaszczyźnie obiektywno-historycznej. Na tej płaszczyźnie chrześcijaństwo możemy uważać za tradycję ludów Europy i Ameryki. Zgodzić się musimy, iż przez kardynalne zmieniienie sentymentu do Ziemi Świętej tradycja ta uległa radykalnej reformie.

Tradycją judaizmu była tendencja powrotu do Ziemi Obiecanej. Tradycja ta triumfuje całkowicie. Palestyna znajduje się w rękach Sjonistów. W świecie chrześcijańskim czynnik irracjonalny przezycięzony został przez wpływy natury politycznej, natomiast w świecie żydowskim irracjonalne tendencje powrotu do Ziemi Obiecanej triumfują na całej linii.

Można powiedzieć, że tradycja Ziemi Świętej okazała się słabszą od tradycji Ziemi Obiecanej.

Zestawienie to potwierdza fakt, że żydzi, stanowiąc wszędzie i zawsze, we wszystkich krajach i wśród wszystkich ludów najsilniejszy, czynnik destrukcji wszelkiej tradycji, sami swojej własnej tradycji najbardziej pilnują i najusilniej ją konserwują. Wielki ich tryumf w sprawie Palestyny jest tego dowodem, a kwestja palestyńska jest tak zatławiona, że świat chrześcijański nie zauważył nawet swego poniżenia.

Oczywiście dołączając tu trzeba moment drugi. Mianowicie olbrzymią supremację idei nacjonalistycznej we wszystkich krajach. Nacjonaliści walcząc z żydami uproszczają sobie zadanie wołając: Żydzi do Palestyny, nie zważając na to, że okrzyk ten jest wyrazem tryumfu judaizmu, a rezygnacji z jednej wielkiej ambicji chrześcijańskich narodów średniowiecza.

Cat.

Wileński Syndykat Rolniczy

S-ka Akc. w WILNIE, Zawalna Nr. 9.

Adres tel. „ROLNICZE“.

Przyjmuje zamówienia na nasiona zbóż

zimych z gospodarstw nasiennych.

Poszukuje się

wykwalifikowanego stenografa lub stenografki do agencji telegraficznej.

Zgłoszenia piśmienne z podaniem curriculum vitae przyjmuje administracja

„Słowa“ pod „STENOGRAF“

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Przewrót w Niemczech.

Ustąpienie gabinetu Cuno.

BERLIN, 12.VIII. (Pat). Kanclerz Cuno złożył prezydentowi Ebertowi dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta. Tworzenie nowego gabinetu powierzono Stressemannowi, przywódcy niemieckiej partji ludowej. Stressemann przypuszcza iż w poniedziałek po południu będzie mógł już złożyć deklarację rządową.

Katastrofalna sytuacja.

GDANSK, 13.VIII. (Aw). Korespondent berliński jednolitości socjalistycznej „Danziger Volkswille“ donosi, że sytuacja w Niemczech jest napięta do ostatecznych granic, zwłaszcza, że ludność w stolicy bez różnicy stanów ogarnęto gorączkowe podniecenie. W wielu fabrykach praca ustała, prawie, że we wszystkich miastach wybuchły strejki. W poniedziałek spodziewany jest wybuch strejku generalnego w całych Niemczech.

Dalej omawiając sytuację wytworzoną przez nieobliczalną politykę rządu niemieckiego, wyraża „Danziger Volkswille“ bezwzględne żądanie klas pracujących, aby zarobki były wypłacane na podstawie kursu marki złotej. Zdaniem pisma — kardynalnym obowiązkiem senatu jest natychmiastowe wprowadzenie waluty złotej. W rezultacie piątkowych pertraktacji mnożnik podatkowy przy ściąganiu podatków podniesiony będzie o 100 proc. Tylko bowiem przez podniesienie podatków stan finansowy wolnego miasta można będzie uratować.

Niewyraźne stanowisko komunistów.

BERLIN, 12.VIII. (Pat). Komuniści starali się wczoraj wieczór oraz dzisiaj zatrzymać ruch kolejowy. Policja przywróciła porządek.

Dzień dzisiejszy minął spokojnie; komuniści na 20 zgromadzeniach nawoływali do zachowania spokoju. Narazie zdaniem dzienników socjalistycznych Berlinowi strejk generalny nie grozi.

Demonstracje.

GŁOGÓWEK, 13.VIII. (Pat). W sobotę miały miejsce demonstracje. Splądrowano sklepy z artykułami pierwszej potrzeby. Okoliczne wsie ograbiono z żywności.

Krwawe walki w Hannoverze.

BERLIN, 12.VIII. (Pat). W czasie rozruchów w Hannoverze i Wrocławiu 16 osób zostało zabitych a 53 rannych.

Spadek marki — przyczyną katastrofy.

BERLIN, 13.VIII. (Aw). Komentując coraz bardziej niepokojące wiadomości o sytuacji gospodarczej Niemiec, korespondent „Daily Mail“ stwierdza, że katastrofa marki niemieckiej nie oznacza bynajmniej katastrofy samych Niemiec. Bogactwa Niemiec zostały nietknięte. Niemcy dzisiejsze są krajem równie bogatym, jak przed ów miesiącami i niema żadnych powodów do alarmów. Urodzaje tegoroczne są włącznie dobre i żywności w Niemczech starczy może do stycznia roku przyszłego. Wsie niemieckie żyją zupełnie dostatnio i niemożna dopatrywać się żadnej analogji pomiędzy położeniem Niemiec i Rosji, gdzie mieszkańcy miast umierają z głodu, ponieważ nie mają ruchomości, którą mogliby wymienić na żywność. Miasta niemieckie posiadają pod dostatkiem przedmiotów, które chętnie konsumuje wieś jak: odzież, narzędzia i t.p. Cała sytuacja wewnętrzna Niemiec sprowadza się do spadku pieniądza, który zatrzuwa życie wewnętrzne Niemiec.

Sejm i Rząd.

Zwalczanie reakcji.

WARSZAWA, 13. VIII. (Aw). Jak podaje Robotnik, w rezultacie narad P. P. S. z niemiecką partją socjalistyczną w Polsce, ogólnie żydowskim związkiem robotniczym Bund i niemiecką partją pracy zapadło porozumienie w sprawie wolnego działania przy zwalczaniu propagandy reakcyjnej. Postanowiono również utrzymywać stały kontakt w powyższej sprawie.

O wpłaty należności celnych.

WARSZAWA, 13. VIII. (Aw). Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu, Dyrekcje Polskich Kolei Państwowych korzystają z prawa do odraczania wpłaty należności celnych na czas 2-ich miesięcy, o ile odprawy celne towarów dokonały Agencje Celne tych kolei. Zobowiązania powinny być pokryte przez Dyrekcje Polskich Kolei Państwowych po upływie miesiąca, wpłata powinna nastąpić najdalej w ciągu pierwszych 5-ciu dni każdego miesiąca.

Olcha fornierowa

do sprzedania. Dowiedzieć się ul. Tartaki 28 • godz. 1-5 po poł.

Duniłowicze czy Postawy.

W korespondencji z Duniłowicz, pomieszczonej w „Słowie” Nr. 173 (299) z dnia 8 sierpnia r. b. autor, podpisany literami K. Z. daje nieco szczegółów o naszym „mieście” powiatowym. Sprawa ta jednak wymaga szerszego omówienia na łamach naszej prasy wileńskiej.

Po ruinie frontu rosyjsko-niemieckiego w roku 1917-tym, kiedy wojska niemieckie okupowały znaczniejsze terytorium dawnego państwa rosyjskiego i w tym celu przekroczyły dawną linię frontu—podzielono powiat dawniejszy Wilejski na dwie części, które nazwano: „Kreis Wilejska Słd” ze stolicą w Wilejce powiatowej, oraz „Kreis Wilejska Nord” ze stolicą w Duniłowiczach. Do ostatniego „Kreis'u” dołączono kilka gmin powiatu Dziśnieńskiego. Duniłowicze zostało wyniesione do godności stolicy „Kreis'u” zupełnie przypadkowo, ponieważ, jako oddalone o 30 kilometrów od linii dawnego frontu, mniej były zrujnowane niż inne miejscowości. Kiedy po przejściu w ręce Wilejszczyzny przez bolszewików w końcu 1918 roku, zwycięskie wojska Polskie oswoiły nasz powiat od najęzdzców,—stworzony został automatycznie jesienią 1919 roku w miejsce niemieckiego „Kreis'u”—powiat Duniłowicki, zwany popularnie pośród urzędników państwowych: „Polską Syberją”.

Duniłowicze liczą zaledwie niewiele ponad 1000 mieszkańców, o ile nie liczyć urzędników starostwa i ich rodzin, oraz tej ludności, która do Duniłowicz zmuszona została przybyć z racji stworzenia tam powiatu. Duniłowicze odległe są o 9 kilometrów od stacji kolejowej Woropajewo i przyjeźdźni skazani są na łaskę i niełaskę furmanów, którzy zdzierają za dowiezienie do Duniłowicz ile im się zamarzy, wiedząc bowiem dobrze, że nikt 9 kilometrów pieszo z kufierkiem w ręku nie przejdzie i że wobec tego „ofiara” im się nie wymknie. Myliłby się jednak, kto by sądził, że po sowitym zapłaceniu za furmankę podróżny uporał się już z tarapatami podróży i odpocznie sobie w Duniłowiczach. Na całe „miasto” jest jeden hotelik, o pierwszej izbie noszącej miano restauracji i o dwóch kłatkach, gdzie lokować się może najwyżej 4-ch przyjezdnych, przyczem wobec braku konkurencji innych hoteli, panują tak patryarchalne zwyczaje, że panie, które ulokowały się w „hotelu” wieczorem—ku swemu zdumieniu, budząc się rano konstatują, że na wolnych z wieczora łózkach, błogo chrapią nieznajomi mężczyźni. Największy ambaras jest przy wstawianiu i ubieraniu się, lecz to jest drobnostka, która w Duniłowiczach uchodzi, uważana jest za rzecz zupełnie normalną i nie wymagającą poprawy. Ponieważ jednak hotelik nie jest w stanie pomieścić wszystkich przyjezdnych, przeto każdy godzi się chętnie na wszystko, byleby spędzić noc pod dachem, zwłaszcza wobec tego, że w tym roku niebo jest częściej zachmurzone niż pogodne i przebywanie pod gołym niebem na deszczu w nieoświetlonych i niewybrakowanych Duniłowiczach do specjalnych przyjemności nie należy.

Nie w lepszych warunkach mieszkają urzędnicy Instytucji powiatowych, z których wielu lokuje się za jakimś przepierzeniem w chatach włościańskich i żydowskich. Z racji zupełnego braku mieszkań urzędników rodzinnych nie może wprowadzić do Duniłowicz swych rodzin i mieszka samotnie, prowadząc dwa domy, co przy mizernym wynagrodzeniu, jakie otrzymują urzędnicy państwowi, pogarsza i tak nieznacznie sytuację finansową tych ludzi.

Rodzi się pytanie, dlaczego inicjatywa prywatna nie przyjdzie z pomocą, dlaczego

nie powstają nowe domy mieszkalne, skoro są tak potrzebne? — Oto dlatego, że wszyscy na miejscu zdają sobie sprawę z tego, że Duniłowicze są tylko „chwilowo” i „czasowo” stolicą powiatu i że dni tej „Wsi powiatowej” powinny być policzone. (Duniłowicze nie są miastem, magistrat bowiem może być zaprowadzony dopiero w miejscowości o zaludnieniu ponad 3000 mieszkańców). Tak jak nie można odwrócić biegu rzeki—podobnie nie można ożywić przemysłu i handlu tam gdzie go nie było i gdzie niema po temu warunków. Duniłowicze, prócz młyna wodnego żadnego przemysłu nie posiadały i nie posiadają, leżą na uboczu od kolei i tylko rzeczywiście przejściowa potrzeba niemieckich władz wojskowych, później zaś automatyczna decyzja Rządu Polskiego (w myśl zasady w braku laku dobry i opłatek) uparcie chce z Duniłowicz zrobić stolicę powiatu, wbrew wszelkiej zdrowej logice i bez patrzenia w przyszłość.

Że tak jest w rzeczywistości wystarczy małeńki przykład. — Niespełna o 30 kilometrów od Duniłowicz, znajduje się miasteczko Postawy, które już przed wojną było przez władze rosyjskie upatrzone na miasto powiatowe, był bowiem projekt oddzielenia od powiatu Święciańskiego gmin: Hoduciskiej, Komajskiej, Jasiewickiej i Kobylnickiej; od Dziśnieńskiego; Bohińskiej i Postawskiej, oraz od Wilejskiego: Mańkowskiej, Łuczajskiej, Duniłowickiej i Miadziolskiej — i stworzenia powiatu w Postawach. Postawy są stacją kolejową, całe miasteczko jest wybrukowane, aczkolwiek zrujnowane podczas zawieruchy wojennej, szybko się jednak odbudowuje i ruch budowlany prywatny wzmaga się z dnia na dzień. Obecnie nawet budowaną jest elektrownia oraz odbudowywane są przez Zarząd Dóbr Postawy Józefa Przędzieckiego dwie większe kamienice w rynku w Postawach, które przypuszczalnie bardzo dobrze mogłyby być wyzyskane dla ulokowania Starostwa. Podobno projekt stworzenia powiatu w Postawach, czy też przeniesienia tam powiatu z Duniłowicz istnieje u władz miarodajnych, błąka się nawet ponoć po naszych urzędach, ale czy Władze zdobędą się na czyn i decyzję, obliczoną na dalszą przyszłość i przychylią się do żywiołowo wypowiedzanej w tym kierunku woli ludności, czy też będą wołały nie robić sobie kłopotu i pozostawić powiat na miejscu we „wsi Duniłowicze”—czas najbliższy pokaże. To jednak stwierdzić należy, że gdyby nawet Władze zdecydowały pozostawić powiat w Duniłowiczach i gwałtem z „wsi” robić będą „miasto”—to jednak życia handlowego i przemysłowego tam nie przeszczipią, bo handel i przemysł wymaga dla siebie specjalnych warunków rozwoju i siłą nie da się gdzieś zaaklimatyzować. Wówczas obserwować będziemy dziwoląg tego rodzaju, że życie rozwijać się będzie w jednym miejscu, ale ze wszystkimi interesami do Władz trzeba będzie jeździć do leżących na uboczu Duniłowicz.

Postawy przedstawiają pod tym względem miasto przyszłości, dowodem czego przeszłość i teraźniejszość. Postawy były i są ożywionym niezmiernie punktem handlowym, leżącym na skrzyżowaniu dróg komunikacyjnych z zachodu na wschód i z północy na południe, nie licząc tego, że przechodzi przez nie taki nerw komunikacyjny, jakim jest kolej. Tutaj aprowidują w tym towar sędziennie miasteczka i osady, tutaj odbywają się co poniedziałki wielkie targi, na które włościanie zwożą swe produkty nawet z 30-to kilometrowej odległości. Postawy posiadały bardzo rozwinięty przemysł, a mianowicie 3 cegielnie, browar, gorzelnię, syropiarnię, dwa młyny, czesalnię wełny, 2 tartaki oraz piec do

wypalania wapna. Obecnie zakłady te je-den po drugim się odbudowują.

Istotnie w tych warunkach, w jakich danem jest pracować w Duniłowiczach p. Staroście Stanisławskiemu i p. Sekretarzowi wydziału powiatowego Montwiłłowi — podziwiać należy, że tyle zostało zrobione w zakresie remontu dróg, szkół etc., gdyby jednak Władze nasze wyższe zdecydowały przeniesienie powiatu do Postaw, — praca tych ludzi przyniosłaby dużo wspanialsze owoce, gdyż byłaby to praca na gruncie podatnym do rozwoju i wysiewane ziarno kultury, postępu czyli innymi słowy ziarno Państwowości Polskiej padałoby na ziemię dobrą, a nie na opokę i ciernie. Tego zrozumienia sytuacji ekonomiczno-geograficznej, oraz patrzenia w przyszłość dzisiaj już na szereg lat naprzód, mamy prawo wymagać i oczekiwać od Władz naszych wyższych i z całą ufnością oczekujemy tembardziej w tym wypadku, gdyby domorosi politycy zaściankowali, gminni lub powiatowi tego nie rozumieli.

Ks. S. Bobel.

Z Kowieńszczyzny.

(Kom. Wileńsk. Biura Informacyjnego)

Naśladownictwo Rosyjskie.

KOWNO. „Lietuvos Žinios” w numerze 167 omawia w artykule wstępnym ślepe naśladowanie przez Litwinów tego, co rosyjskie. „Jeszcze w pierwszym i drugim roku istnienia niepodległej Litwy” — pisze „Lietuvos Žinios” — „usiłowano wprowadzić samodzielne urzędowanie państwowe, z chwilą jednak, gdy wrócili do Litwy dawni urzędnicy rosyjscy, których z konieczności wzięto na służbę państwową, zaczęło się ślepe naśladowanie i aparat państwowy zlepiony został taki, jakim był on w czasach rosyjskich. Pierwsze naśladowanie rosyjskie urzędowania zaczęło ministerjum Obrony Krajowej, które nie mogło się obejść bez stanu wojennego nawet wtedy, gdy on nie był zupełnie potrzebny, komend w różnych miasteczkach, specjalnie po rosyjsku działających wojennych sądów, sądów śledczych i t.d. i t.d. Gdy zapanował podobny ustrój w jednym ministerjum, i inne nie chciały pozostać w tyle. 2/3 praw i przepisów wydanych zostało żywcem wzięte z Rosji. Najbardziej systemem rosyjskim zarazem jest ministerjum sprawiedliwości”. Jako przykład stosunków biurokratycznych przejętych od Rosji „Lietuvos Žinios” podaje następujący szczegół: Pewien obywatel podał skargę do sądu. Skarga ta po roku wróciła do owego obywatela z Żądaniem podania 5-ciu odpisów owej skargi. W ten sposób, pisze „Lietuvos Žinios”, odstręcza się wszystkich od sądu. (WILBI).

Włościanie litewscy wobec niszczenia lasów.

KOWNO. W artykule pod tytułem „Polityka chwiejna” w „Lietuvos Žinios” p. Klausietis pisze co następuje: Lud głęboko się zmartwił dowiedziawszy się, że na pokrycie rozchodów rząd przeznaczył 17,400 hk. lasów na sumę 46 milionów lit, z których na 22 miliony wyciąć się ma ponad normę. Lud się burzy z powodu tego niesłychanego nieszczęścia. Włościanie prawie ze złością się skarżą, że budulca dokupić się nie można, dachy się walą, a nowych postawić niema z czego, bo lasy nasze wycinają rozmaici kupcy i spekulanci. Włościanie doprowadzani są do ruiny to też buntują się już, a kto wie czy buntowanie się to nie wywoła rewolucji”. Ze wszystkich firm trzebiących lasy najbardziej jest

według autora czynna spółka akcyjna „Drzewo” ks. Wojłokajtisa i „Export-Import”. (WILBI).

Brak Litów.

KOWNO, W artykule pod takim tytułem „Lietuva” w Nr. 172 omawia ciężki stan gospodarczy w związku z brakiem obiegowej monety. Dowodzi, że na brak litów skarżą się rolnicy, że z tego powodu niewątpliwie są kłopoty w kraju, i dąży przeto organizować się rolnikom i wstępować do „Litewskiego Związku Gospodarki Rolnej” (ulegającego wpływowi Chrześc. Demokracji) Cały artykuł niepoważnie traktuje poruszone zagadnienia i żadnych rad poważnych nie daje. Charakterystyczne jest tylko przyznanie, że „państwo ze wsi żadnych dochodów nie ma, bo produkta wiejskie nie mają zbytu zagranicą, że Niemcy, które stanowiły jedyny rynek zbytu nie mogą wobec wysokiego kursu litu towary na Litwie zakupywać”. „Rolnicy są w fatalnym położeniu, kredytu otrzymać nie mogą, a reszta kredytu jest nadzwyczaj drogi, banki pobierają 60—180 proc., czego płacić gospodarze nie mogą.” (WILBI).

Leader litewskiego stronictwa w charakterze handlarza jajami.

KOWNO, W lipcu w powiecie Rosieńskim cena za dziesiątek jaj spadła do 80-ciu centów. Ponieważ jaja były opłacające się produktem rolnym spadek cen wywołał przygnębiające wrażenie. Skupywacze jaj — żydzi stanowią tłumaczą robotą ks. Wojłokajtisa, który jest niemal właścicielem banku rolniczego, a jako leader rządzącego stronictwa łatwo dla banku tego uzyskał monopol na sprzedaż jaj. Jaja mają jeszcze bardziej spaść w cenie. Cały szereg stowarzyszeń spożywczych z braku litów za towary płacił jajami, które w większej ilości skupował na wsi. Wobec spadku cen stowarzyszenia te ogromnie straciły. Omawiając tę sprawę „Lietuvos Žinios” czyni następujące uwagi: „Nie chce się wierzyć żeby przywódca „Związku Rolników” (Ukininko sąjungos) urządził taką niespodziankę rolnikom. Wprawdzie jego mowa w sejmie tem, że trzeba las litewski sprzedać zagranicę bo zagranicą wkrótce drzewo będzie tańsze od miejscowego lasu, nas zmuszających zawiodła.” (WILBI).

Ruch w porcie Kłajpedzkim.

KOWNO, Od 1-go do 22 lipca do portu wpłynęło 25 okrętów, wypłynęło 33. Wpłynęło 17 okrętów niemieckich — 1 angielski, — 4 lotewskie, — 1 z Danji, — 1 szwedzki i 1 kłajpedzki. Wypłynęło — 20 okrętów niemieckich, — 1 angielski, — 4 lotewskie, — 1 z Danji, — 2 szwedzkie, — 4 kłajpedzkie, i 1 norweski. (WILBI).

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś i jutro

„Co on robi w nocy”

farsa w 3-aktach Neala i Fernera.

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)

Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo

„EWA” operetka LEHARA

Pocz. o godz. 8 wiecz

Pieniądze

naikorzystniej i najwygodniej ulokować wiadomość Tow. Handl. Zastaw. S-to Michalski Nr. 1

TEATR LETNI.

„Ewa”

Operetka w 3-aktach Fr. Lehara.

Po zdobyciu wszechświatowego rozgłosu swemi niepospolicie ładnymi operetkami dawnymi, z rekordową „Wesołą wdówką” na czele, powziął Lehar myśl pogłębienia swej twórczości, nadając późniejszym dziełom fakturę, zbliżoną do operowej (jak mamy tego wzory w arcydziełach dawnych: Offenbacha, Suppého, Jana Straussa i t. p.), nie tracąc jednak w zupełności charakteru operetkowego.

Jednym z takich dzieł „kompromisowych” jest wystawiona u nas „Ewa”, której premiera w listopadzie 1911 r., w „Theater an der Wien” w Wiedniu, wywołała — w swym czasie — dość żywe zainteresowanie sfer muzyczno — teatralnych, zwiastując nowy zwrot w twórczości tak niezmiernie popularnego kompozytora. Jako prawdziwie utalentowany i dobrze władający techniką kompozycji, potrafił Lehar utworzyć dzieło, które swą melodyjnością przemawia do upodobania szerszej publiczności, a kunsztownością opracowania nap.

większą skalę rozwiniętych zespołów i chórów, oraz pomysłowego wyzyskania barw orkiestrowych przykuwa uwagę znawców. Pośród wielu ładnych pomysłów muzycznych, szczególnie się wdzicznymi wyróżnia melodia walcowa, będąca niejako „motywem przewodnim” (Leitmotiv) Ewy, w każdym akcie powtarzająca się. Jest to jeden z najładniejszych tematów walcowych, nader prostych w założeniu, niewątpliwie dowodzących siły talentu Lehara, bo tylko w chwilach szczerzego natchnienia udaje się stworzyć coś równie ładnego środkami tak zwykłymi i najbardziej, jak się zdaje, zużytemi.

Wystawienie „Ewy” na scenie teatru Letniego zostało bardzo życzliwie przyjęte przez publiczność, albowiem znać było wspaniałe staranie o możliwie zharmonizowaną całość, odpowiadającą wymaganiom wyższego poziomu artystycznego. Jest to nieodłączną cechą prawie wszystkich premier — i to nie tylko w teatrach wileńskich — że się trafiają małe braki, które się w dalszych przedstawieniach wygładzają. Takie drobne uchybienia dałoby się i tym razem zanotować, co nam wszakże nie przeszkadza wyrazić należne uznanie kapelmistrzowi Leharowi za wyborne przygoto-

wanie tak trudnej części muzycznej, a p. Józefowiczowi za pracowitą i ładną inscenizację.

Z wykonawców na plan pierwszy wystąpili goście: p. L. Rogińska i p. J. Redo, jako przedstawiciele dwojga kochanków. P. Rogińska na początku wieczoru była trochę mniej dobrze usposobiona głosowo, lecz potem odzyskała najzupełniej władzę nad swemi środkami wykonawczymi i ze zwykłym sobie mistrzostwem śpiewała i z wdziękiem odtworzyła sympatyczną postać tytułową. Należałoby się tylko trochę wleceć umiaru w przetrzymywaniu efektownych nut wysokich, opartych na akordzie dominantowym wówczas, kiedy w orkiestrze już brzmi akord tonikalny, co się już niejednokrotnie zdarzyło, w czasach ostatnich. P. Redo jest pod każdym względem, wymarzoną wykonawcą sympatycznych i wytwornych typów w operetkach. Nic nie mielibyśmy do życzenia w odtworzeniu roli Dagoberta przez p. Józefowicza, gdyby artysta zechciał trochę skrócić manipulacje ze spadającym ze stołu kapeluszem i zaniechał zupełnie fikania nogami i stawiania na głowie, jako objaw rozpacz. W roli Pepity była p. K. Józefowiczowa najzupełniej dobrą, o ile nie dość dzwięczny w

medjum głos nie przeszkadzał do całkowitego opanowania strony wokalne. Powinno tylko p. J. staranniej opracowywać dykcję w śpiewie, bo to bodaj najgłośniejsza cecha wokalisty. Francuzi, nawet mają bardzo charakterystyczne określenie tej specjalności artystycznej słowem: „diseuse”, w odróżnieniu od śpiewaczki.

Wyborną postać dał p. Wołlejko w roli szlachetnego opiekuna Ewy, majstra Larousse'a. Niemniej dobrze się wywiązał p. Marjański z roli młodego i sympatycznego buhaltera. Zupełnie trafnie ujął dość przeczarowaną rolę drugiego buhaltera p. Jannecki, jednak zawiele było gubienia mankietów. „Wszelkie kawały” w tym rodzaju mogą bawić, o ile nie trwają zbyt długo i nie zdają spowzednieć.

Jak zwykle, powodzenie sensacyjne miały „Fox-trot”, wrecz po mistrzowsku tańczony przez p. Makarową i p. Lubińskiego i na usilne żądanie publiczności uprzejmie bisowany przez tych tancerzy-artystów niezrównanych.

Po skończonym przedstawieniu, publiczność hucznie oklaskami podziękowała wykonawcom za przyjemnie spędzony wieczór.

Michał Józefowicz.

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Przeгляд lekarski rezerwistów.** Wobec tego, że Komisja Kontrolna, które urzędowały swego czasu na terenie miejscowego P.K.U. przy badaniu stanu zdrowia rezerwistów dawły orzeczenia nie ustalające stałej kategorii, stan ten tworzy w chwili obecnej trudności przy zaliczeniu tych rezerwistów do poszczególnych kategorii i nadawaniu im oddziałów macierzystych. W związku z tem P.K.U. Wilno zwróciło się do P. Delegata Rządu z prośbą o polecenie komisarjatów i gminom, aby powiadomiły osoby zainteresowane, że będą one musiały jeszcze raz stanąć przed komisją lekarską, która rozpocznie swe urzędowanie 16 b. m. Komisja Lekarska na m. Wilno będzie urzędowała przy ul. J. Jasińskiego 12, na powiat Wileński przy ul. Trockiej 13, na pow. Oszmiański — w Oszmianie. (A. W.)

— **Z Delegatury Rządu.** Delegat Rządu w wykonaniu pisma min. S. Wew. P. Kiernika w sprawie nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego polecił pp. naczelnikom wydziałów i kierownikom oddzielnych urzędów administracyjnych, aby wszyscy interesanci nadzwyczaj. kom. oszczędnościowego byli przyjmowani poza ogólną koleją i żeby na wszelkie jego żądania były udzielane wyczerpujące wyjaśnienia. (A. W.)

— **Zatwierdzenie statutów.** Delegat Rządu zatwierdził następujące statuty podatkowe na rzecz miasta Smorgoni. Statut opłat od przybywających do miasta wozów i za prawo postoju na rynku miejskim, statut opłat za korzystanie z maszyn, statut podatku miejskiego od biletów wstępu na widowiska i zabawy oraz Statut podatku szkolnego. Na rzecz związku komunalnego powiatu Święciańskiego zostały zatwierdzone następujące statuty: statut podatku od wyrobów alkoholowych. Wysokość tego podatku będzie wynosiła 10 proc. opłat skarbowych. Statut podatku od piwa i statut podatku od zarybionej przestrzeni wodnej. Zatwierdzenie statutu umożliwi samorządowi przystąpienie do ściągania w najbliższym czasie podatków i co za tem idzie wykonanie budżetów, uchwalonych przez ciała samorządowe. (A. W.)

— **Odezwa.** Gdy w czas wielkiej wojny Orzeł Srebrnopióry rwał się do wyzwoleńczego lotu, gdy płonęły krwawą pożogą kresy, a Lwów znalazł się w szponach obcej przemocy, Technik Lwowski był pierwszym, co chwycił za broń, lub stawał z gołą nieraz pierśią na ojczytych szanach. On, adept wiedzy, rzekomo tak materialistycznej, uskrzydlał się najpiękniejszym idealizmem, w żołnierskim trudzie i niespaniu szedł w śmiertelny bój o najświętsze narodowe dobro.

Nie liczył nigdy na zapłatę, ale z jaką spotkał się wdzięcznością u społeczeństwa? Kiedy zrzucił stargany mundur i nie bacząc na stracone lata, nadwątlone zdrowie, jął się z zapalem nowej rycerskiej służby dla pokojowego odrodzenia państwa, kiedy zabrał się do dalszych żmudnych studiów, — borykać się musiał znow z losem twardym i nielitościwym, gorszym nieraz, niż potępieniec nocą na placówkach. Nie tylko daje mu się we znaki okropny wzrost kosztów utrzymania, drożyzna materiałów odzieżowych, książek i środków naukowych, nie tylko o chleb codzienny toczyć musi ciężką, ustawiczną walkę, ale oto zabrakło mu dachu nad głową. Brak mieszkań — to najbardziej dotkliwie zagadnienie technicznego żywota, zagadnienie, którego młodzież technicka, mimo największych wysiłków, własnymi siłami rozwiązać nie zdoła.

Jakże bolesnym i pełnym wyrzutu jest fakt, że ci, co trawia dzień cały na studiach i pracy zarobkowej, ci, którym spieszo do budowy spokoju i dobrobytu narodu — składać muszą skołataną głowę do snu na ławkach w poczekalniach kolejowych, na stołach podrzędnych jadłodajni, lub rujnują swe zszargane wojną siły w wilgoci i ciemni suteren.

Aby kres położyć tym pełnym gryzącego wstępu stosunkom, postanowiono pomysleć jaknajrychlej o budowie drugiego domu techników we Lwowie.

Młodzież technicka, która już przed wojną rzuciła pierwsza hasło budowy tegoż domu, chociaż mogłaby wprost żądać, aby sprawą tą zajęło się samo społeczeństwo, pierwsza pospieszyła z ofiarą i opodatkowała się już ochotnie daniną pracy na rzecz wspomnianej budowy. Chce zakasać rękę i stanąć w karnym robotniczym ordynku.

Temu pięknemu obywatelskiemu czynowi techników musi jednak odpowiedzieć zbiorowy, potężny czyn reszty rodaków.

I Wilno w miarę sił przyjdzie z pomocą. Pomni, że synowie Wilna znajdują też „dach nad głową“ w II Domu Techników,

złożmy jeszcze dziś ofiarę na Cegielnię Budowy II Domu Techników (Lista ofiar w Redakcji Słowa)

— **Nowa Agencja pocztowa.** Wileńska Dyrekcja poczt i telegrafów, rozszerzając w dalszym ciągu sieć agencji pocztowych na prowincji, uruchomiła z dn. 8-go sierpnia agencję pocztową w Jaroszewiczach pow. Wilejskiego. (A. W.)

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia.)** Dzisiaj po raz 5-ty tryskająca humorem i werwą arcywesoła krotowidła Nealla i Fernera „Co on robi w nocy“ z udziałem p. Bortnowskiej, Jasińskiej, Grabowskiej, Molskiej, Habrowskiej, Godlewskiego, Lesniewskiego, Kurmakowicza, Sawickiego i Szuberta.

W końcu bieżącego tygodnia rozpoczynają się występy znakomitego artysty K. Junoszy Sępowskiego.

— **Teatr Letni.** Melodyjna operetka Lehara „Ewa“ wypełni repertuar dni najbliższych. W roli tytułowej L. Rogińska, w roli zaś Oktawjusza Flaubert znakomity gość — artysta sceny warszawskiej J. Redo.

Występy J. Redo zbliżają się ku końcowi. Z udziałem tego znakomitego artysty ujrzymy jeszcze „Fr. Luxemburga“ (piątek) i „Wesołą wdówkę“

KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Niefortna ucieczka.** Wczoraj o 9-jej wieczór przez plac Katedralny prowadzono aresztowanego skazanego na 10 lat więzienia. Skazaniec spóbował uciekać — wojskowa eskorta dała kilka strzałów i w rezultacie upało się zbiega pochwyć. Strzelanina obeszła się bez ofiar.

— **2 kobiety odebrały sobie życie.** Dn. 12 b. m. naprzeciw domu № 128 przy ul. Antokolskiej wydobycie z rzeki Wilgi trupy 2-ech kobiet 34 letniej Tajjany Stopokowskiej i 45 letniej Katarzyny Siłamenko (2-ga Raduńska 74), byłych sióstr miłosierdzia szpitala epidemicznego w Białymstoku. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Stopokowska i Siłamenko popełniły samobójstwo z braku środków do życia. Nie pozostawiły one po sobie żadnych ruchomości, bo te uprzednio zostały już sprzedane na utrzymanie. Zwłoki odesłano do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba

— **Skutki dekretu o ochronie lokatorów.** Dn. 12 b. m. właściciel domu № 17 przy ul. Beliny 45 letni włódmierz Kul podczas porządkowania dziedzińca własnej posesji nagle upadł i zmarł. Przyczyna śmierci atak sercowy.

— **Trup dziewczyny w lesie.** Dn. 7 b. m. w lesie gm. Morskiej pow. Dziśnieńskiego znaleziono trup Julji Greczyckiej (olwark Francjanowo).

— **Zaginienie.** Eugenjusz Szarto (wies Wilgi pow. Braclawski) powiadomił policję o zaginięciu syna jego brata 10 letniego Kazimierza, który dn. 5 b. m. wyjechał pociągiem do Wilna.

— **Wydarta Wilgi.** Dn. 13 b. m. podczas kąpieli w rzecie Wilgi poczęła tonąć nieznaną dziewczyną, którą udało się wydobyć z wody około domu № 7 przy ul. Antokolskiej. Wzywany lekarz pogotowia poszkodowaną w stanie nieprzytomnym odwieził do szpitala św. Jakóba. Nazwisko tonącej nie ustalono.

— **Bójka wśród robotników.** Dn. 13 b. m. podczas pracy na gorzelnii (Kopania 12) powstała bójka między robotnikami zdanymi w czasie, której 29 letniemu Chaimowi Wajnerowi butelką rozbito głowę. Pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Przyjazd delegatów Finlandji.** Dnia 12 b. m. przybyli do Warszawy jako delegaci Finlandji na rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko-finlandzkiego pp. Makkonem i Prokopę, byli ministrowie przemysłu i handlu Finlandji. Delegatów fińskich powitali na dworcu w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych kierownik wydziału wschodniego p. Szumlakowski, w imieniu ministerstwa przemysłu i handlu naczelnik wydziału, p. Węclawowicz. (PAT.)

— **Z życia partyjnego.** Z prośbą o umieszczenie otrzymaliśmy następującą enkruncję uchwaloną na skutek połączenia się Piastowców z Narod. Zjedn. ludowym:

Na mocy uchwały Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego z dnia 25 lipca r. b. i Zjazdu Delegatów Narodowego Zjednoczenia Ludowego z dnia 15 lipca r. b. niniejszym podajemy do wiadomości członków obu stronnictw następującą deklarację:

„Zdając sobie sprawę z ważności i pożytku dla Państwa i Ludu, wynikających z połączenia i ujednostajnienia ruchu ludowego, stwierdzając, że zarówno w programie politycznym jak i społecznym niema żadnych rozbieżności pomiędzy Polskim Stronnictwem Ludowym i Narodowym Zjednoczeniem Ludowym; wreszcie uznając wspólnie, że w dziedzinie tak doniosłej, jak uczucia religijne, Lud polski stoi wiernie na gruncie Wiary Rzymskokatolickiej, do której głębokie przywiązanie jest jednym z najważniejszych czynników jednolitości Ludu i że uczucia te oba Stronnictwa chronić i szanować pragną. —

Polskie Stronnictwo Ludowe i Narodowe Zjednoczenie Ludowe postanawiają połączyć się z sobą na podstawie zasad powyższych i tworzyć odąd jedno wspólne Polskie Stronnictwo Ludowe. —

Za Polskie Stronnictwo Ludowe (Piast): Jakób Bojko, Jan Debski, Józef Kowalczyk.

Za Narodowe Zjednoczenie Ludowe: Leopold Skulski, Stanisław Brzostowski, Leon Chwałbiński.

ŻYCIE SPORTOWE.

Piłka nożna. — O mistrzostwo Polski.

Medzielne zawody piłki nożnej w Warszawie o mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej pomiędzy wileńską „Ludą“ a warszawską „Polonią“ zakończyły się wynikiem 4:0 (3:0 dla „Polonii“). Bramki dla „Polonii“ strzelił: Bulanow - 2 i Emichowicz 2. Sędziował niezwykle energicznie p. Rząsa z Krakowa. Na zawodach był obecny p. min. spraw wojskowych, gen. Szepetycki z adiutantem. Zaznaczyć należy, iż zawody te dla „Polonii“ połączyły się z uroczystością wewnętrzną, mianowicie najlepszy jej bramkarz Loth II „obchodził“ dziś swój setny match w barwach klubowych. W przerwie prezes klubu „Polonia“ pastor Loth po krótkim przemówieniu wręczył zasłużonemu graczowi pamiątkową figurkę brązową. Odbyta w czasie przerwy próba pobicia rekordu Polski w sztafecie olimpijskiej (100 : 200 : 400 : 800 metrów) zakończyła się wygraną drużyny A. Z. S. w składzie Rey, Wejss, Ołdak, Karczewski przeciw drużynie „Polonii“. Wynik ten ustawił nowy rekord Polski na 3 minuty 41, 4 sekundy. Kat.

ZE ŚWIATA.

— **Ukraińcy do Kanady.** Dn. 11 b. m. przejechało przez Rygę około tysiąca uchodźców i emigrantów ukraińskich w przejeździe do Kanady. (PAT.)

— **Zbiory na Węgrzech.** Donoszą z Węgier, iż według sprawozdania ministerstwa rolnictwa zbiory tegoroczne dały 7.850.000 centnarów żyta, 5.330.000 centnarów jęczmienia i 3.610.000 centnarów owsa. (PAT.)

— **Huragan w południowych Włoszech.** W Reggio i Calabryi huragan spowodował znaczne szkody. W Palmi wskutek uderzenia piorunu 8 osób zostało zabitych, a kilkanaście rannych. (PAT.)

— **Zgon wielkiego malarza.** Zmarł w Madrycie jeden z najwybitniejszych malarzy hiszpańskich Sorolla y Bastida. (PAT.)

Nota angielska.

LONDYN, 13. VIII. (PAT.) Nota angielska do Francji i Belgji wyraża na wstępie rozczarowanie z powodu treści odpowiedzi franko-belgijskiej na znany projekt odpowiedzi angielskiej dla Niemiec. Nota angielska zaznacza, że stanowisko Belgji jest o tyle różne od stanowiska francuskiego, że Belgja nie odrzuca stanowczo propozycji zbadania zdolności płatniczej Niemiec, jak to czyni Francja. Zasadniczym punktem widzenia Anglii jest to, że aby odpowiedzieć na pytanie ile Niemcy mogą płacić trzeba tę kwestję dokładnie zbadać i oprzeć na realnych podstawach.

Rząd angielski nie może zgodzić się na propozycję, francuską minimalnego odszkodowania w sumie 26 miliardów ponad łączną sumę, jaką Francja jest dłużna Anglii i Stanom Zjednoczonym. Belgja żąda 5 miliardów marek na tych samych warunkach. Nota przypomina, że Belgja jest zwolniona od długu wobec sojuszników na sumę 300 milionów franków. Co do żądania francuskiego 26 miliardów marek złotych netto, to wiaższy pod uwagę, że łączny dług u Anglii i Stanów Zjednoczonych zostaje skreślony do wysokości 27 miliardów, to przecież dług francuski jest conajmniej cztery razy większy, niż to wykażal rezultat, wypływający z ustosunkowania długów międzysojuszniczych w zwykłych warunkach.

Nota zaznacza, że rząd angielski nie godzi się na jakiegokolwiek zmiany w układzie procentowości zobowiązań przyjętych w Spa. Nota przypomina, że właściwie tylko Anglia płaci procenty od długów międzysojuszniczych zaciągniętych u Stanów Zjednoczonych. Należy zaznaczyć, że określenie wysokości wypłat niemieckich było uskutecznione w czasie, kiedy określenie międzysojuszniczych zobowiązań nie miało jeszcze miejsca. Zdaniem rządu angielskiego winna być zwołana specjalna komisja dla skonstatowania zdolności płatniczej Niemiec nie tylko z udziałem Stanów Zjednoczonych, lecz również państw nie biorących udziału w wojnie, nawet Niemiec.

Rząd niemiecki nie zgadza się z poglądem francuskim na interpretację § 18 traktatu wersalskiego w sprawie okupacji Ruhry. Anglia uznaje natomiast interpretację niemiecką tego paragrafu za uzasadnioną. Nota przypomina, że Francja i Belgja na pytanie Anglii zaraz po zajęciu Ruhry oświadczyły oficjalnie, że nie opuszczą obszarów zajętych aż do czasu uskutecznienia przez Niemcy świadczeń reparacyjnych, oraz zaznaczyły, że niema zgody na zmniejszenie długu niemieckiego. Postępowanie to wskazuje, że Francja i Belgja pozostaną w Zagłębiu Ruhry przez lat 36, t. z. do chwili spłaty sumy odszkodowań. Obecny stan rzeczy w Zagłębiu Ruhry wywołuje ciężkie konsekwencje w ekonomicznym życiu całego świata, a nawet zagraża pokojowi.

Przechodząc do długów międzysojuszniczych rząd angielski zgadza się na to, aby ogólną sumę należną Anglii od aliantów i Niemiec zmniejszyć do 14 miliardów marek złotych. Według Anglii pierwszym krokiem do rozwiązania kwestji reparacyjnej

jest określenie sumy maksymalnej, którą sojusznicy mogą otrzymać od Niemiec. Drugim krokiem jest postawienie finansów na stałej zdrowej podstawie, przez co sojusznicy zapewnią sobie otrzymywanie w dalszym ciągu kwot odszkodowawczych.

Co do długów Francji względem Anglii, nota zaznacza, że Anglia okazywała aż do chwili obecnej jak największą ustepliwość. Tę notę przypomina, że obligi francuskie były parokrotnie prolongowane w czasie wojny przez Anglię.

Sytuacja w Gdańsku

GDĄŃSK, 13. 8. (Aw.) Z powodu strejku generalnego dzienniki nie wychodzą od piątku, za wyjątkiem Jednodniówki, wydawanej przez związek zawodowe p. t. „Danziger Volksstimme“. Ruch kolejowy bardzo ograniczony. Pociągi odchodzą nieregularnie. Z powodu strajku drukarzy w Niemczech Gdańsk pozbawiony jest czasopism, a wiadomości ze świata czerpie tylko z dzienników polskich.

GDĄŃSK, 11 VIII. (PAT.) Giełdy nieczynne.

O przyłączenie do strajku.

GDĄŃSK, 13. 8. (Aw.) W sobotę toczyły się rokowania między przedstawicielami związku urzędników i funkcjonariuszów pocztowych z jednej, a Dyrekcją poczty z drugiej strony. Od wyników narad zależy ewentualne przyłączenie się do strejku urzędników poczty. Wyniki narad ogłoszone będą dziś późnym wieczorem, lub jutro rano.

Względny spokój.

GDĄŃSK, 12. 8. (PAT.) Dzień minął spokojnie. Tramwaje kursują. Jutro ukażą się wszystkie dzienniki.

TELEGRAMY.

Tworzenie nowego gabinetu w Niemczech.

BERLIN, 13. 8. (PAT.) Stressemann pracuje nad utworzeniem nowego gabinetu. Przywódcy Partii Ludowej, Centrum Demokratów i Socjalnych - demokratów desygnowali Stressemanna na stanowisko kanclerza Rzeszy. Prócz tego Stressemann obejmuje kierownictwo spraw zagranicznych. Ministrem skarbu ma zostać socjalny demokrat Hilferding. Tekę obrony krajowej zatrzymuje Gessler, tekę kolei zatrzymuje Groener, tekę poczty Stingl. Przystępująca do całkowitego ukonstytuowanie gabinetu zostanie dokonane dziś, oraz że na dzisiejszym posiedzeniu nowy kanclerz przedstawi parlamentowi gabinet i wytyczne polityki. „Vorwärts“ omawiając pracę nad utworzeniem nowego gabinetu, pisze, iż zasadą polityki nowego gabinetu będą energiczne środki gospodarcze celem uderzenia Niemiec, mianowicie zatamowanie inflacji papierowego pieniądza, jak również oparcie się na obciążeniu większego posiadania przez gwarancje dla zobowiązań rządowych. W polityce zagranicznej wytyczną będzie przyspieszenie rozwiązania kwestji odszkodowań. Wszelkie nielegalne organizacje Reichswehry będą bezwzględnie rozwiązane. Nowy gabinet usilnie będzie się starał o przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

Zjazd inwalidów.

WARSZAWA 13. 8. (A.W.). Dn. 12 b. m. rozpoczął obrady 5-cio dniowy zjazd inwalidów wojennych, przy udziale 206 delegatów z 189 kół. Związek posiada 136 kooperatyw z kapitałem 100.005 milionów. Loterja dała 98 milionów.

Premjer Witos w pasie neutralnym.

WARSZAWA, 13. 8. Witos zwiędzał w ciągu dnia 12 b. m., niektóre miejscowości pasa neutralnego.

Wycieczka młodzieży lotewskiej.

WARSZAWA, 13. 8. (Aw.) Do Polski ma przybyć wycieczka młodzieży lotewskiej.

Rewizje cenników w restauracjach.

WARSZAWA, 13. 8. (Aw.) W sobotę od rana do późnego wieczora funkcjonariusze walki z lichwą dokonywali rewizji cenników w restauracjach. Wyniki dla wielu restauracji są bardzo niepokojące.

Otwarcie Zgromadzenia Narodowego.

KONSTANTYNOPOL, 12. 8. (PAT.) Wczoraj odbyło się w Angorze otwarcie Zgromadzenia Narodowego.

Zaburzenia w okręgu Ruhry.

DUSSELDORF, 12. VIII. (Pat.) Górnicy w okręgu Ruhry kontynuują strejk i stawiają wciąż wyższe żądania. Doszło do starcia między ludnością wiejską a robotnikami, którzy na znak protestu przeciwko drożyznie chleba zniszczyli zbiory.

Pominięcie Gdańska.

WARSZAWA, 13.VIII. (Pat). Wskutek strejku w porcie gdańskim do Gdyni przybył 10 b.m. statek francuski, który ma przyjąć na pokład 1600 robotników polskich, udających się do Francji na roboty sezonowe, oraz 300 emigrantów do Ameryki. Emigranci udają się do Francji, pomijając teren Gdańska.

Prasa francuska o nocie.

PARYŻ, 13.VIII. (Pat). Cała prasa pojęcia jednomyślnie ostatnią notę angielską. Jedynie radykalna „Ere Nouvelle” zaleca wszczęcie bezpośrednich rokowań ze Stressemianem nawet przed zaniechaniem przez Niemcy biernego oporu. „Matin” ocenia notę jako szczyt perfidji i sprzeczności zwalczających się nawzajem.

Odznaczenie Stefana Aubac.

PARYŻ, 11.VIII. (Aw). Dzisiejszy „Journal Officiel”, ogłasza dekret rządu francuskiego oznaczający wstęgą Kawalera Legji Honorowej Stefana Aubac — attache biura prasowego przy Poselstwie Polskim w Paryżu. Aubac jest jednym z niewielu dziennikarzy polskich, którzy współpracują w najwplywowszych organach prasy francuskiej, broniąc stale spraw polskich. Działalnością swą publicystyczną dziennikarz polski zasłużył się i Francji, czego dowodem, że odznaczenie Aubaca odbiło się radosnym echem w prasie paryskiej, tudzież w kolo-nji polskiej w Paryżu.

Projekt Matin'a.

PARYŻ, 11.VIII. (Aw). W związku z informacjami o postanowieniach Rządu francuskiego i belgijskiego w sprawie bardziej skutecznej eksploatacji Zagłębia

Ruhry, najbliższą uwagę zasługuje artykuł Matin'a w którym autor domaga się, aby Francja i Belgia zaczęły pobierać w interesie wierzycieli Niemiec wszystkie dochody z podatków i wszystkie wpływy państwowe na okupowanych terytorjach. Jednym słowem Francja i Belgia powinny pod tym względem zająć stanowisko Państwa Niemieckiego. Wszystkie dochody państwowe pobierane przez Francję i Belgię mają być zaliczane przez urzędników niemieckich pod kontrolą sprzymierzonych na dobro państwa niemieckiego, z tytułu spłat zobowiązań reparacyjnych.

York 245000. Berlin 0.06, Londyn 1,205.000-1185000 Paryż 13950, Wiedeń 343.000. Praga 7225. Szwajcarya 44600. Gdańsk 0,06. Tendencja nienotowana.

Berlin 9.VIII. (A.W.) Berlińska giełda urzędowa z 13.VIII. marka polska 1615-1693. Przekazy: New-York 3690750-3709250. Warszawa 1658-1692. Londyn 1695-5000-17042500. Paryż 207430-208520. Praga 109715-103225. Belgia 165585-166415. Szwajcarya 674303-677690. Tendencja spokojna.

Gdańsk 13.VIII. (A.W.) Gdańska giełda urzędowa z 13.VIII. Marka polska 1266-1303. Przekazy: Warszawa 1266 pól 1303 pól. New-York 3257760-3308250. Londyn 1396500 14015000 Paryż 240600, Poznań 1695-1704.

Włno dn. 13.VIII a.L. Z. Wileńsk. Banku Ziemi. 750000-775000. Pryw. Banku Handl. 116500. Sp. Akc. Pacific 20550-20000. Wł. Banku Roln.-Przem. 00000.

Giełda.

Warszawa 13.VIII. (A.W.) Warszawska giełda urzędowa z 13.VIII. Dolar 245.000. marka niemiecka 0,06, franki belgijskie 11000. Przekazy: New-

W zastępstwie redaktora

Stefan Burhardt.



Stale ceny niżej parytetu światowego przy największym wyborze ofiaruje dla wszystkich branż

V

MIĘDZYNARODOWY JARMARK WIEDEŃSKI

2. — 8. września 1923.

Informacji udziela Wiener Messe, Włen, VII., jak również honorowe przedstaw. w Warszawie, Austriackie poselstwo, Królewska 16/II
 „ Dr. Adolf Rohn, Koszykowa II B.
 „ „Polmetal” Sp. Metal. sp. z ogr. odp. Chmielna 48.
 „ Schenker & Co., Przejazd N.3

KASA CHORYCH M. WILNA

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dn. 18 sierpnia 1923 r. o godz. 10 rano w Wilnie, w mieszkaniu krawca Berlina przy ul. Niemieckiej Nr. 22 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do p. Berlina, oszacowanych na sumę mk. 2.000.000 (dwa miliony), składających się z fotepjanu używanego politurowanego i stoła dębowego, na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych coziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

Przetarg.

na nadbudowę piętra w gmachu w Wilnie, przy ul. Ponarskiej Nr. 63, ślepe kosztorysy, szczegółowe warunki robót i wzory umowy otrzymać można, ze zwrotem kosztów, w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, przy ul. M. Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 78, II-gie piętro.

Do zapelnionych i zapisanych kosztorysów, winne być załączone oferty ustawowo ostemplowane w olakowanych kopertach na których niezbędnym jest wycisk zgłaszającej się firmy. Koniecznym jest złożenie wadium w wysokości 2 proc. od ogólnej sumy ofertowej lub złożenie przy ofercie kwitu Kasy Skarbowej o złożeniu tam wadium. Termin otwarcia ofert upływa z dniem 20 sierpnia 1923 r. o godz. 10 rano.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Wilno.

Przetarg.

Szefostwo Inżynierji i Saperów w Grodnie ogłasza na dzień 21 sierpnia 1923 roku, na godzinę 12-tą przetarg na roboty instalacyjno-elektryczne w koszarach w Nowo-Wilejce.

Przetarg obejmuje urochomienie elektrowni i przeprowadzenie instalacji według zatwierdzonego przez M. S. Wojsk. projektu.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia, wysokość wadja, warunki ogólne, szczegółowe i techniczne, plany i kosztorysy ślepe, można otrzymać do wglądu w Kierownictwie Rejonu Inż. Sap. Wilno, ul. Arsenalska Nr. 5 w godzinach od 10 do 13-jej.

Oferty należy złożyć według szczegółowych warunków obowiązujących oferenta przy składaniu ofert, przed godziną 12-tą dnia 21.VIII.23 r. w Kierownictwie Rejonu Inż. Sap. Wilno, gdzie odbędzie się również przetarg.

Szefostwo Inż. Sap. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na najtańszą ofertę.

Szefostwo Inżynierji i Saperów D. O. K. III Grodno L. dz. 4559 Inż.

„W dniu 16.VIII.23 o godz. 5.30 p. p. zostanie uruchomiona Elektrownia przy ul. Raduńskiej. — Rejon tej Elektrowni obejmuje następujące ulicy: Pilsudskiego, Ponarską, Kijowską, W. Stefańską, M. Stefańską, Szopenowską, Sadową, Kolejową Bazylijską i Nowy Świat.

Z powodu tego, że we wszystkich wyżej wymienionych punktach napięcie będzie nie mniejsze 220 volt, abonenci są proszeni w razie używania lampek z mniejszym napięciem o zmianę takowych.

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE

J. LASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI Wilno ul. Mickiewicza, (Ś-to Jerska) Nr. 42, m.5.

Informacje od godz. 9-10 i 5-6 w. Szacowania leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miernicze: sporządzanie, kopjowanie planów i in.



SAMOCHODY

2 i 6-cio cylindrowe, 2 litra Chass's, GÖRNE WENTYLE Najlepszej włoskiej konstrukcji. Poszukuje się przedstawiciela. Societa Anonima Automobili Ansaldo Corso Peschiera, 261, T U R I N (Italy)

FABRYKA PASÓW SKÓRNYCH TRANSMISYJNYCH Z PREIBISZ I S-KA

dawn. W. Preibisz i Gogólski i S-ka S-ka z ogr. odp. Warszawa, Szkolna 6, wznowiona, po dłuższej przerwie spowodowanej wojną, fabrykację swoich wyrobów Gotowe pasy stale na składzie Adr. tel. „Pasy Warszawa” Tel.: 104-61.

D-R. MED.

Kaz. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 4-7 po poł. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Sniadeckich.

AKUSZERKA z WARSZAWY

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Choroby oczu

D-r K. Dąmbrowski ul. Mickiewicza 1 m. 4. wejście od placu Katedralnego. Od godz. 4-6.

Akuszerka Okuszeko, przen. się: Zwierzyniec ul. Stara Nr. 14 m. 2

przyjm: od 9-6, Udziela porad.

Inteligentna kobieta w starszym wieku nieuleczalnie chora i samotna prosi o wsparcie — jakimkolwiek starem ubraniem lub pieniędzmi. Łaskawe ofiary uprasza nadsyłać do „Administracji dla K. Z.

BACZNOŚĆ!

Nowa Polska placówka. Sklep Komisowo-Handlowy „OKAZJA”

ul. Jagiellońska 2-a, (obok sklepu Br. Jabłkowskich) Poleca dużo różnych gospodarskich i amatorskich rzeczy.

—) Wszystko kupuje i sprzedaje (—)

Biedna wdowa utrzymująca rodzinę,

została okradziona z powierzonej jej pieniędzy, prosi więc litościwych ludzi o składkę pieniężną, gdyż takowe musi zwrócić właścicielowi, lub stracić posadę.

Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „SŁOWA” dla „M. A.”

„SŁOWA” dla „M. A.”

Miłosierdziu, czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-cio letnią. Ofiary choćby jaknajmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszkę z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa” dla „Ociemniałego”.

HOLENDERKA KARPIÓWKA ETERNIT

(dachówka azb. cem.)

D/H St. Matfawski i S-ka. Sp. Akc. Warszawa, ul. Moniuszki 2, telef. 6-88 i 246-90.

Adres telegraficzny: „Estemat”. Poleca wszelkiego rodzaju artykuły budowlane: cegłę, cement, gips, wapno i t.p. wszelkiego rodzaju dachówki gliniane palone, azb. — cem. papę i t. d.

ZĘBY sztuczne, korony, mostki Przeróbka zle wstawion. zębów technika L. Minkier Wileńska 21-1

D-r Med. D. Zeldowicz z Moskwy. Spec. wenerycz., moczo-pł., syfilis i skórne od 9-1 i 5-8 Mickiewicza 24.

Dr. J. Bernstejn. chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczo-płciowe. 9-1 i 4-8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3 róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 4-7.

Kwit depozytowy, wydany przez Wileński Bank Ziemski za № 9425 na złożone przez Antoniego Grzegorzewskiego Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego na sumę 59000 rubli (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy rubli) zgubiono.

U kasjerki Filij Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Wileńskiej 30. Sierpnia 11, w księgarni stracona torebka z dowodami i osobistymi. Poszkodowana najuprzejmiej uprasza o zwrot dokumentów. Arsenalska 6. m. 1 lub księgarnia.

Polskie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu

Brygidzka Nr. 7. w GRODNIIE Adres telegraficzny Grodno, Polteh

Dostarczamy wszelkiego rodzaju

maszyny i narzędzia rolnicze

na bardzo dogodnych warunkach [] — [] Prosimy, żądać ofert.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY NAFTOWE

EKSPOZYTURA w WILNIE. Jagiellońska 8. — Tel. 172

dostarcza w ładunkach cysternowych (wagonowych) wprost z Państwowej Rafinerji w Drohobyczu, w beczkach ze składu i detalicznie z własnego sklepu przy ul. Jagiellońskiej 8, najprzedniejszej jakości produkty naftowe: naftę rafinowaną, benzynę rektyfikowaną, wszystkie gatunki olei, olej gazowy do napędu motorów, oleje i smary maszynowe oraz wozowe, parafinę, świece, asfalt, gudron i t. d.

Zumówienia uskutocznia się odwrotnie. Ceny najniższe.

Tłuszcz jadalny

„najtaniej”, strawny!

KUNEROL

poleca się

CIERPIĄCYM

NA ŻOŁĄDEK



Przedstawiciel: Sp. Akc. Lambert & Krysiak, Warszawa, Niecała 6